

**DZIEN**

**10  
GR.**

8 stron

# BYDGOSKI

ILUSTROWANY

**DRAZ WYDAWNICTWA:**

**DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI  
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI  
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOSILEŃSKA — — — — —**

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 22-16, Konto czekowe P. K. O. 206,666.

## Najuroczystszy dzień nad Bałtykiem

### Wspaniały przebieg Święta Morza w Gdyni

W powodzi flag narodowych, zdobiących miasto, wśród barwnej gali banderowej, wciągniętej na maszty wszystkich, znajdujących się w porcie statków, obchodziła Gdynia wczoraj najuroczystsze swoje doroczne święto — Święto Morza.

Już w przeddzień na ulicach widać było wzmożony ruch, raz po raz przybywały wycieczki, popularne pociągi ze wszystkich stron kraju zwoziły rzesze uczestników pięknego obchodu. O godz. 15.30 powitano na dworcu czcigodnych gości, — sędziwych weteranów Powstania Styczniowego.

Miłych gości, którzy przybyli do Gdyni po raz pierwszy zbiorowo, powitano na dworcu gdyńskim niezwykle serdecznie. Na peron wyległy liczne organizacje miejscowe ze sztandarami i kwieciami, oraz przedstawiciele miejscowych władz. Przybywający z powstańcami pociąg powitano uroczystym marszem. W specjalnym wagonie na Święto Morza do Gdyni przyjechało 10 uczestników powstania 1863 r., wśród nich dwie weteranki. Wraz z wycieczką weteranów na uroczystości gdyńskie przybyło grono członków Towarzystwa Opieki nad Weteranami z kierownikiem wycieczki red. mjr. Dunin-Wąsowiczem na czele.

Po wyjściu z pociągu sędziwi goście zatrzymali się na peronie, gdzie przemówił do nich p. Komisarz Rządu Sokół. W odpowiedzi na słowa powitania przemówił imieniem grupy weteranów por. Mamert Wandalli. Słów weterana wysłuchała licznie zgromadzona publiczność z głęboką powagą. Przemówienie weterana, nabrzmiałe wzruszeniem i serdecznością, na widok potężnej Gdyni zdwojoną mocą, wywarło duże wrażenie na obecnych. Por. Wandalli mówił ze swadą i głębokim przekonaniem. Mówił o uczuciach, jakie kołacza w steranych sercach ostatnich pozostałych przy życiu uczestników Powstania Styczniowego, o radości, jaką ci ostatni, na widok potężnych zębów najmłodszego miasta Polski odczuwają.

Zgromadzeni na peronie przedstawiciele władz, członkowie Rady Miejskiej, wojskowości, organizacji i publiczność — zgotowali weteranom żywiołową owację.

Z dworca kolejowego przewieziono miłych gości do pensjonatu „Sadyba” na Kamiennej Górze, gdzie ich zakwaterowano po długiej i męczącej podróży.

Wszystkim weteranom wręczyła na dworcu p. radna Maria Frankowska wiązanki żywego kwiecia.

Oficjalne otwarcie Święta Morza oznajmiła seria wystrzałów armatnich ze szczytu Kamiennej Góry. O godz. 19 w czworoboku stanęły na placu przed basenem Prezydenta oddziały wojskowe, Morynarki Wojennej i PW. W środku zebrał się przedstawiciele władz, wśród których znajdowali się pp.: wojewoda pomorski mfn. Raczkiewicz, dowódca floty admirał Unrug, prezes Zarządu Głównego L. M. i K. gen. Kwaśniewski, komisarz Rządu Sokół, dowódca obrony wybrzeża kmr. Frankowski, przedstawiciele organizacji, związków i społeczeństwa.

Na mównicę wszedł p. dyr. Wachowiak, który w imieniu Komitetu Święta Morza wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po ostatnich słowach wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej. Jej Władz i Li gi Morskiej, po czym przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto na znak otwar-

cia dorocznego Święta Morza w Gdyni chorągiew o barwach narodowych.

W sobotę wieczorem, jako w pierwszym dniu uroczystości Święta Morza, ulicami miasta przeciągnął barwny korowód grup symbolicznych, żywo oklaskiwany przez tysiączne rzesze publiczności.

### Główne uroczystości

Główne uroczystości Święta Morza odbyły się w niedzielę w godzinach przedpołudniowych i południowych. Od wczesnego rana ulicami miasta przeciągały oddziały wojska, organizacyj i różne przybyłe zewsząd delegacje. Punktem zbornym był obszerny plac u nasady mola Południowego, gdzie z prawej strony wzniesiony został piękny ołtarz polowy. Dookoła ołtarza stanęły w obszernym czworoboku szeregi wojska, organizacji PW. i WF., stowarzyszenia, młodzież, delegacje oraz tysiączne rze-

sze publiczności. W pobliżu ołtarza znajdowały się ławy dla przedstawicieli władz, instytucyj i społeczeństwa.

Malowniczy widok przedstawiał również basen Prezydenta, gdzie skupiły się wszystkie kutry rybackie, odświętnie przybrane banderami oraz statki żeglugi przybrzeżnej. Tuż przy nabrzeżu, groźny i majestatyczny, stał najnowszy i najpotężniejszy nasz okręt wojenny — kontrtorpedowiec „Grom”.

### Powitanie Głowy Państwa

Punktualnie o godz. 10.15 wszedł do basenu O. R. P. „Mazur” z powiewającym na maszcie godłem Głowy Państwa. Na pokładzie okrętu znajdował się Pan Prezydent Rzplitej, któremu towarzyszyli pp. wicepremier Kwiatkowski, admirałowie Świrski i Uarug, wiceminister Sokołowski, wojewoda pomorski Raczkiewicz, gen. Kwaśniewski, komisarz Rządu Sokół i inni.

Na cześć przybywającego P. Prezydenta R. P. zgromadzone tłumy wzniosły entuzja-

styczny okrzyk „Niech żyje”, orkiestry zaś odegrały hymn państwowy.

Po przycumowaniu „Mazura” do nabrzeża obok przystani motorówek, pokład opuścili pp. wicepremier Kwiatkowski, wiceminister Sokołowski, gen. Kwaśniewski i komisarz Rządu Sokół, udając się na nabożeństwo przed ołtarz polowy. Pan Prezydent w towarzystwie obu admirałów wysłuchał mszy św. na okręcie.

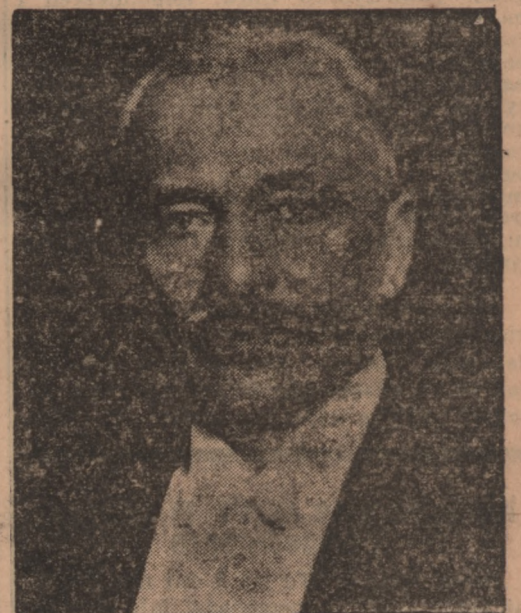
### Ks. Biskup Morski celebrowa nabożeństwo

Wśród ogólnego skupienia wszedł na stopnie ołtarza w lśniących szatach liturgicznych J. E. ks. biskup morski dr. Stanisław Okoniewski i zaczął odprawiać uroczyste nabożeństwo pontyfikalne. Ks. biskupowi asystował liczny kler z ks. prałatem Roszczyniańskim i ks. kanonikiem Turzyńskim na czele.

Na wprost tronu biskupiego zajął miejsce pod biało-czerwonym baldachimem p. wicepremier Kwiatkowski, w pierwszym rzędzie krzesła zajęli miejsca pp. wicemin. Sokołowski, wojewoda Raczkiewicz, gen.

Kwaśniewski, dyr. Martin. Kom. Rządu Sokół, prezes Izby Przem. - Handlowej Tor, kilku wyższych wojskowych i inni. Osobno po prawej stronie ołtarza zarezerwowano miejsca dla sędziwych bojowników o wolność weteranów z r. 1863.

W trakcie nabożeństwa, w którego czasie pienia kościelne wykonały połączone chóry gdyńskie pod batutą prof. Betlejewskiego z towarzyszeniem orkiestry, J. E. ks. biskup Okoniewski wygłosił podniosłe kazanie, w którym wezwał cały naród polski, aby łącząc się z pracą ludzi morza,



Tegoroczne Święto Morza w Gdyni uświetnił swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

tworzył i gruntował wspólnie z nimi potęgę Polski nad Bałtykiem.

Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę”.

### Musimy mieć siłę zbrojną na morzu i kolonie

Ze stojącej opodal mównicy wygłosił następnie przemówienie prezes Zarządu Głównego L. M. i K. p. gen. Kwaśniewski. Nawiązując do słów prezesa F. O. N. p. gen. Sosnkowskiego, mówca zaakcentował z mocą, że dwóch rzeczy Polska potrzebuje nieodzownie: wzmocnienia swej siły zbrojnej na morzu i — kolonij. Poruszając problem kolonialny, p. gen. Kwaśniewski wskazał na prawa Polski do obszarów kolonialnych, wynikających z jednej strony ze świadczeń, jakie ponosiliśmy na rzecz kolonii niemieckich pod zaborem pruskim, z drugiej zaś — z najistotniejszych żywotnych potrzeb gospodarczych naszego kraju.

Kończąc, p. gen. Kwaśniewski zameldował Panu Prezydentowi Rzplitej, że 600 tysięcy pionierów morskich i kolonialnych każdej chwili stoi pod Jego rozkazami.

## Wielki jest rachunek strat naszych na Bałtyku, ale musimy go odrobić

### Przemówienie p. wicepremiera Kwiatkowskiego

Po przemówieniu gen. Kwaśniewskiego, na mównicę wszedł p. wicepremier Kwiatkowski. Słów jego w głębokim skupieniu słuchały tysiące ludzi, ze wszystkich stron Polski zebranych nad polskim brzegiem bałtyckim. A były to słowa pełne wiary i zdrowego optymizmu, tego optymizmu, który dla Gdyni tylokrotnie już okazał się proroczy.

P. wicepremier mówił o Święcie Morza, wśród tylu innych rocznic i świąt — tak wielkim i tak bardzo dla nas pennym. W dniu tego święta myśli i uczucia całej Pol-

ski zwracają się zgodnie ku najmłodszemu i najmilszemu naszemu miastu — ku Gdyni, która wytrwale i czujnie trzyma straż nad polskim morzem.

Tu nad morzem zmagają się najróżnorodniejsze dążenia, tu ściera się historyczne pobojuwisko idei i woli narodów. Daliśmy się na morzu wyprzedzić, rachunek strat naszych na Bałtyku jest wielki i bolesny. Ale istnieją możliwości odrobienia tych błędów i strat o ile starczy nam na to hartu siły.

Następnie p. wicepremier wskazał na

to, co już w tej dziedzinie zostało zrobione, a zrobiono bardzo dużo na przestrzeni tych zaledwie kilkunastu lat. Tu, w Gdyni daliśmy dowód, że jesteśmy w stanie zgodnie pracować, a rzetelny rezultat tej naszej pracy, wyrosły z konieczności gospodarczych, trwać będzie na wieki.

Uroczystość na molo zakończyło odśpiewanie hymnu państwowego i hymnu Bałtyku, po czym p. wicepremier wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się na pokład kontrtorpedowca „Grom”.

(Dalszy ciąg na stronie 2-iej).













